

Zakończenie wizyty delegacji polskiej w Ludowej Republice Bułgarii

• Wiece w Sofii • Wspólny komunikat



Polska delegacja partyjno-państwowa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem na czele, przebywająca z przyjacielską wizytą w Bułgarii, kontynuowała 1 bm. rozmowy plenarne z delegacją bułgarską, której przewodniczył I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow (z lewej). CAF — Langda — telefot

SOFIA (PAP). W czwartek 1 bm. dobiegła końca oficjalna przyjacielska wizyta, która na zaproszenie KC BPK, Rady Państwa i Rady Ministrów LRB złożyła w Bułgarii delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR EDWARD GIERKA. Była to wizyta krótka, pracowita i owocna.

W ostatnim dniu wizyty nastąpiło zakończenie rozmów polsko-bułgarskich oraz przyjęto wspólne dokumenty. W sali „Uniwersjada” w Sofii odbył się wielki wiec przyjacielski bułgarsko-polskiej, w czasie którego przemówienia wygłosili Todor Żiwkow i Edward Gierek.

Drugi dzień pobytu w Bułgarii polska delegacja partyjno-państwowa rozpoczęła od zwiedzenia Sofii. Edward Gierek w towarzysztwie Todor Żiwkova oraz innych członków naszej delegacji zapoznali się z historią, dynamicznym rozwojem i perspektywami

rozwoju stolicy socjalistycznej Bułgarii.

Z kolei wizyta w Naukowo-Badawczym Instytucie Głębokoziemia i Programowania Pionów im. Nikoły Puszkara. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Chomeini powrócił do Iranu

Cesarz wzywał wojsko do sprowokowania wojny domowej?

PARYŻ (PAP). Przywódca opozycji szyickiej ajatollah Chomeini powrócił do Iranu w czwartek rano po 15 latach emigracji. Samolot z Paryża wylądował o godz. 9 czasu lokalnego na lotnisku teherańskim, gdzie zgromadzili się tłumy ludzi. Ajatollah Chomeini powitał na lotnisku m. in. przewodniczący opozycyjnego frontu narodowego Karim Sandzahi. Przyłot Chomeini, który, jak już podaliśmy, był kilkakrotnie odraczany, miał być transmitowany bezpośrednio przez telewizję. Transmisja została jednak nagle przerwana, jak podano z przyczyn technicznych. Na ekranach telewizyjnych pojawił się nagle portret szacha, a następnie zaczęto nadawać muzykę.

Najbliżsi współpracownicy Chomeini, podali, że w ciągu 2-3 dni, a nie od razu, jak zapowiadał wcześniej, Chomeini ogłosi skład rządu tymczasowego Republiki Islamskiej. Na lotnisku Chomeini wezwał do jednolitości wszystkich grup opozycyjnych. Rzecznik Chomeini Ibrahim Jazdi oświadczył dziennikarzom, że premier Szapur Bachiar powinien ustąpić natchmianem.

Witany entuzjastycznie przez tłumy irańczyków, Chomeini oświadczył m. in.: „dotychczas nasza kultura była despotyczna i kolonialna. Wyżuciono wszystkich o mieliśmy. Szach nakazał armii słuchać rozkazów innego kraju”. Była to aluzja do Stanów Zjednoczonych, największego dostawcy broni do Iranu, w

którym utrzymywały one kilkadziesiąt tysięcy instruktorów wojskowych. Na 18-kilometrowej trasie przejazdu Chomeini z lotniska przez miasto zgromadziło się przeszło 2 miliony osób, aby powitać 78-letniego przywódcę szyickiego.

Przemawiając do tłumów zbraniami na cmentarzu Behešt (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Chomeini wychodzi z samolotu na lotnisku w Teheranie. CAF — AP — telefot

8 bm.

posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 22 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 8 lutego 1979 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 12.00.

Porządek dziennego posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 2 — Warszawa-Wola;
- informację Rządu o ogólnych kierunkach prac w zakresie poprawy jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych;
- interpelacje i zapytania poselskie;
- projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

magazyn



PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZIETA

Potudniowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

2, 3, 4. II. 1979 R. ◆ NR 25 (9544) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A

W r. 2000

będzie nas

6,2 miliarda?

NOWY JORK (PAP). Liczba ludności świata pod koniec naszego stulecia wyniesie 6,2 miliarda, to znaczy zwiększy się o kolejne dwa miliardy. Szacuje się, że w połowie XXI wieku na Ziemi będzie żyło 11,5 miliarda ludzi — prawie trzy razy więcej niż obecnie. Dane te przytoczono na posiedzeniu komisji ONZ do spraw demograficznych. Zdaniem ekspertów ONZ, okres najszybszego wzrostu ludności już minął. Obecnie tempo przyrostu obniża się i nie wskazuje na to, aby tendencja ta miała ulec zmianie w najbliższej przyszłości. Tempo to obecnie wynosi 1,81 procenta, a na początku następnego stulecia, zgodnie z przewidywaniami, zmniejszy się do 1,57 procenta.

Konferencja Biura Koordynacyjnego Państw Niezaangażowanych

MAPUTO, BELGRAD, PARYŻ, MOSKWA (PAP). W stolicy Mozambiku trwają obrady nadzwyczajnej sesji Biura Koordynacyjnego Państw Niezaangażowanych, poświęconej sytuacji na południu Afryki i walce narodowowyzwoleńczej w Zimbabwie, Namibii i Afryce Południowej. Obrady w Maputo są jednym z etapów przygotowań do konferencji szefów państw niezaangażowanych planowanej w tym roku w Hawanie.

Prezydent Mozambiku, Samora Machel podkreślił w swym wystąpieniu, że poparcie dla walki narodowowyzwoleńczej wiąże się ściśle z generalną walką z imperializmem. Podstawą osiągnięcia ruchu niezaangażowanych są dwa główne czynniki: jednolitość i wyraźne określenie głównego wroga — imperializmu.

Państwa socjalistyczne — podkreślił Samora Machel — zawsze były po stronie niekających narodów i sił postępowych, okazywały im polityczną, dyplomatyczną i wojskową pomoc w walce o wyzwolenie narodowe.

Egzekucje w Chinach

PEKIN (PAP). Jak poinformował w czwartek „Dziennik Pekinowski”, w Pekinie wykonano karę śmierci na trzech dawnych czerwonychwardziach z okresu rewolucji kulturalnej, a dwóm innym odroczone wykonanie kary śmierci na dwa lata, aby dać im czas na poprawę.

Wśród aresztowanych jesienią ub. r. hongwajpingów znajduje się m. in. Nie Juan-ey, autorka pierwszego tacypao w czasie rewolucji kulturalnej, stawiana wówczas za młodzieżowy wróg do naśladowania przez samego Mao Tse-tunga. Wyroki zapadły na wielkim „wiece krytyki”, zwołanym przez sąd ludowy Pekinu drugiej instancji, a więc podobnie jak w czasie rewolucji kulturalnej, kiedy to dziesiątki oskarżeń również na „wiece krytyki” ferowali wyroki.

USA o stosunkach Egipt — Izrael

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył, że prezydent Carter „nie zamierza tracić ani swego czasu, ani też czasu panów Sadata i Begin. Nie zamierza on też wzbudzać fałszywych nadziei, zwalniając nowe spotkanie na „szczyty”, bez żadnej gwarancji, że spotkanie to zakończy się sukcesem”. Rzecznik podkreślił, iż „dla zwolnienia szczytu, konieczne jest spełnienie warunków wstępnych, to znaczy, aby każda ze stron zainteresowanych wykazała rzeczywistą elastyczność w podejściu do przyszłych zaistniałych na drodze do wznowienia negocjacji i zakończenia ich sukcesem”.

Obserwatorzy waszyngtońscy twierdzą, że fiasko bliskiejszych negocjacji między Egiptem a Izraelem doprowadzi do głębokiego impasu negocjacji egipsko-izraelskich w sprawie zawarcia separatystycznego porozumienia pokojowego, zaś żadna z zainteresowanych stron, to znaczy ani Waszyngton, ani Kair i Tel Awiw nie wiedzą w jaki sposób pokonać zaistniałe przeszkody.

Gen. Richter Prada — premierem Peru

LIMA (PAP). General Pedro Richter Prada został sprzyślony jako nowy premier rządu peruwiańskiego. Łączy on te funkcje — podobnie jak jego poprzednik, gen. Oscar Molina Pallochia — ze stanowiskiem ministra spraw wojskowych i naczelnego dowódcy armii. General Richter Prada w rządów gen. Velasco Alvarado był ministrem spraw wewnętrznych.

Kobieta przywódczynią ETA?

MADRYT (PAP). Oficjalne źródła hiszpańskie podały, że przywództwo baskijskiej organizacji separatystycznej ETA, przejął 24-letnia Maria Dolores Gonzalez Catarain. Miała ona przejąć kierownictwo tej jednej z najgroźniejszych organizacji terrorystycznych w Europie, po śmierci jej dotychczasowego przywódcy, Jose Maria Benrara, który zginął 21 grudnia ub. roku, podczas zamachu bombowego.

A zima nie chce ustąpić...

WARSZAWA (PAP). 1 bm. niemal w całym kraju nadal padał śnieg, a na zachodzie i częściowo w centrum występowały opady mżawki. Notowano więc nadal spore zakłócenia w komunikacji samochodowej i kolejowej. Sytuację pogarszały silne wiatry, a niekiedy bardzo silne, powodujące zawieje i zamiecie śnieżne.

Trudne warunki atmosferyczne były przyczyną wstrzymania ruchu na trzech odcinkach dróg oczyszczanych w pierwszej kolejności (liczących w sumie 67 km). Samochody nie mogły kursować między miejscowościami: Ostrów — Łomża, Łódź — Krośnice oraz Mściwoje — Mielno. Zasypane śnieżną zatarasowały również 94 drogi oczyszczania w drugiej kolejności (liczące ok. 1,4 tys. km), a także blisko 3 tys. dróg oczyszczanych w trzeciej kolejności (o długości ponad 25,5 tys. km). Od środy tkwiło w zatorze śniegowym na trasie Skierniewice — Jęzów ponad 70 samochodów ciężarowych, autobusów, a nawet

spycharek i równoległe gąsienicowych, które pospieszyły na pomoc uwiecznionym pojazdom.

W kilku województwach regularność kursowania taboru pasażerskiego PKS spadła poniżej 40 proc.

Komenda Główna MO apeluje do pieszych, którzy zwiastują w małych miejscowościach zmuszeni są do chodzenia poboczem jezdni, o uwagę i rozsądek. Chodzą przede wszystkim i poruszanie się lewą stroną, tak aby było widac nadjeżdżające z przelotką samochody.

Mimo wysiłków tysięcy kolejarzy, notowano bardzo poważne zakłócenia w ruchu pociągów pasażerskich. Również ruch pociągów towarowych znacznie uciepiał wskutek ataku zimy. Tempo przewozu ładunków spadło o ok. 40 proc.

Ferie na sportowo

(Inf. wł.) Po ostatnich opadach śniegu dzieciom przebywającym na feriach zimowych w województwie nowosądeckim wyraźnie poprawiły się humory. Na zimowisku Szkoły Podstawowej nr 15 z Nowego Sącza, które odbywa się w Szczawie, młodzież na świeżym powietrzu spędza po 8 godzin dziennie na zabawach, wycieczkach itp. Warszawski Klub Narciarski bazę wypadową zorganizował w Dobrej, uczestnicy zimowiska, autokarem dzień w dzień dojeżdżają do wyciągu w Szczawie. W Siedzibie na zimowisku Komisji Planowania Urzędu Rady Ministrów zajęcia z 78-osobową grupą młodzieży prowadzi 2 instruktorów narciarstwa i żaden z nich nie uskarża się na brak pracy. W Szymbarku organizator zimowiska ZW TPD wyposażyli dzieci kompletnie w sprzęt zimowy od butów i ocieplaczy do nart.

W najbliższą niedzielę

Druga giełda sportowo-turystyczna

(Inf. wł.) Duże powodzenie giełdy używanego sprzętu sportowego i turystycznego, zorganizowanej niedawno w Krakowie pod patronatem „Gazety” przez Oddział KSOP „Targowiska”, spowodowało telefony od naszych Czytelników, proszących o powtórzenie tej imprezy.

Uwzględniając te życzenia — urządzamy drugą w tym roku giełdę używanego sprzętu sportowego, turystycznego i wózków dziecięcych w najbliższą niedzielę, 4 lutego, od godz. 10 do 14, na placu koło Hali Targowej przy ul. Grzegorzewskiej w Krakowie. (I. Koz.)

W Nowosądeckiem przybędzie blisko 1300 mieszkań

Gorlice i Stary Sącz wyprzedzają plan • Opóźnienia w Krynicy, Jordanowie i Nowym Sączu • Wiele zależy od „fabryki domów” w Gorlicach

(Inf. wł.) Zatwierdzony uchwałą WRN Nowy Sącz w grudniu 1976 r. plan uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego przewidywał uzyskanie 6.578 mieszkań w bieżącej 5-letniej. Do końca 1978 r. oddano do użytku 3.956 mieszkań w budownictwie

spółdzielczym i zakładowym. Ogólne zaawansowanie planu w 60 proc. nie może przysporzyć innych nieprawidłowości. O ile Gorlice i Stary Sącz wyprzedzają plan, to w przypadku Nowego Targu, Zakopanego, Krynicy, Szczawnicy-Krośnice występują dość

poważne zaległości. Musi niepokoić skoncentrowanie prac w Nowym Sączu na przedostatni rok 5-letki, co w szczególności kłopotliwej sytuacji stawia budowlanych, zobowiązanych równocześnie do ukończenia wstrzy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W PÓŁ SŁOWA...

Maciej Szumowski

A jednak chcę być kierownikiem...

nienanych bliżej — umiejętnościach. Gotów jestem iść na najcięższy odcinek robót w zakresie kierowania. Mnie mam zresztą, że im więcej tym ciężiej. Jestem do dyspozycji.

Komentator pisze: „... w ostatnich latach zaczynamy się dorabiać systemu, który powszechnie jest nazywany „polityką kadrową”. Ważne to osiągnięcie sprawia, że zaczyna się rysować system selekcji w toku pracy zawo-

lega to „ważne osiągnięcie” polityki kadrowej, nie precyzuje również pod jakim kątem i w jakim celu odbywa się to tajemnicze i „unikliwe” przesiewanie z różnych stron”. Przy takiej dowolności zasad, mniemam, że mnie nie prześwietlą do końca. Stanowisko jest zresztą sporne, bo Kochański powołuje się na Makarena, który twierdzi, że „tam gdzie jest dwóch ludzi, tam jeden musi być kierownikiem”.



Borsukia w redakcji

Nieoczekiwana, sympatyczna wizyta złożyła wczoraj w redakcji kilkunastoosobowa grupa dzieciaków z os. Cegielniana w Krakowie, które po raz pierwszy uczestniczą w naszej akcji „Zima na medal”. Dowiedzieliśmy się, że swą bazę nazwały „Borsuki”, że dziewczynki są „Czerwonymi kapłurkami”, a chłopcy „Kowbojami”. Uszyliśmy o wspólnym zwiedzaniu muzeów, oglądaniu spektakli filmowych, o zabawach na śniegu, zajęciach plastycznych, o zaplanowanym na wczorajszą popołudniową kulię itp. Zaprezentowano nam starannie prowadzoną kronikę, z prośbą o pamiętkowy wpis. Wystuhalismy kilku piosenek i zostaliśmy obdarowani skromnymi upominkami. Dzieciakom przewodziła Monika Krzyżak, a całą 70-osobową czeladką dziewcząt, i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na odnowę zabytków Krakowa

Do 30 stycznia na fundusz odnowy zabytków Krakowa wpłacono 14 550 733 zł. Wśród wpłacających znaleźli się m. in.:

Ośrodek Telewizji Polskiej w Krakowie, który wpłacił 37 950 zł. uzyskanych z opłat za zaproszenia na „XIX Maskaradę z Balladą”;

Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelmku wpłacające 20 tys. zł.; Szkoła Gminna w Mogilanie, której uczniowie przekazali 1000 zł. za naukowców — 2700 zł.; Klub Rencistów i Emerytów „Kazimierz” w Krakowie, który wpłacił 850 zł.; Rada Adwokacka z Plocka zebrała 3000 zł.; Urząd Gminy w Pielimie wpłacił 1074 zł.; a Instytut Melioracji Rolnych i Leśnych krakowskiej Akademii Rolniczej — 2600 zł.

Ponadto otrzymaliśmy zawiadomienie z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich o podjęciu przez KSR uchwały o przekazaniu na odnowę Starego Krakowa 20 tys. zł. i udziale członków ZSPR Przedsiębiorstwa w pracach renowacyjnych przez 700 godzin.

Przypominamy numer konta Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa: NBP VII O/M Kraków Nr 35073-6321-189-85. (e)



W najbliższą sobotę o godz. 17.00 w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się premiera przedstawienia dla dzieci i dorosłych pt. „Niezwykłe przygody pana Kleksa” (na zdj.: fragment spektaklu). Przedstawienie, na podstawie znanego utworu Jana Brzechwy, przygotowała Maria Straszewska. Biorą w nim udział popularni aktorzy, którzy przygotowali ten spektakl z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka.

Również za kilka dni, 7 lutego, z nową premierą wystąpi Scena Operetkowa Krakowskiego Teatru Muzycznego. Po wielkim sukcesie w Warszawie na krakowską scenę wchodzi „Król walczy” — operetka Jana Straussa z librettem Jana Majdrowskiego. W tym olbrzymim spektaklu o imponującej wystawie (ponad 400 kostiumów) występuje cały zespół krakowskiej Operetki. Reżyseria i choreografia — Stanisława Stanisławska, kierownictwo muzyczne Marian Lida. Spektakl otwiera jubileuszowy rok 25-lecia Krakowskiego Teatru Muzycznego.

Kronika Dnia

Plenum WKPP w Tarnowie

Pod kierunkiem członka Sekretariatu KW PZPR, przewodniczącego WKPP Eugeniusza Michonisa obradowało wczoraj plenum Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej. Podsumowano ubiegłoroczną działalność i uchwalono plan na rok bieżący. WKPP, jak wynika ze sprawozdania, większość swych działań ukierunkowała na szeroko podjętą profilaktykę aby zapobiec niekorzystnym zjawiskom w partii. Zajmowano się również m. in. problematyką reakcji na krytykę prasową, badaniem skarg i listów kierowanych do wojewódzkiej instancji.

Wybór nowego przewodniczącego ZD TPPR w Podgórzu

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Zarządu Dzielnicowego TPPR w Podgórzu, na którym omówiono zadania na 1979 r., m. in. wzrost szeregowo Towarzystwa, udział w Dniach Leninowskich, wzrost aktywności szkolnych i zakładowych kół TPPR, dokonano również wyboru nowego przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego, którym został Jerzy Kawczyński. Jednocześnie sekretarz KD PZPR toż. Jan Wolek złożył podziękowania na ręce ustępującego przewodniczącego Stanisława Stańczyka.

Z dalekopisu

LIBAN
(h) Artyleria izraelska i oddziały konserwatystów ostrzeliwały w ciągu minionych doby wioski Kania, Hasbani, Hasbaja i Dżir Hawrani w południowym Libanie. Izrael przetrząsał nadal znaczne ilości broni do rejonów południowego Libanu kontrolowanych przez oddziały konserwatywne.

PLENUM
Podczas plenum Komisji Historycznej Rady Głównej FSZMP dokonano zmiany na stanowisku przewodniczącego Komisji Historycznej. Nowym przewodniczącym został wieloletni działacz młodzieżowy Tadeusz Rudolf, minister pracy, płac i spraw socjalnych.

PROTOKÓŁ
W czwartek podpisano w Moskwie protokół o wymianie towarowej między Związkiem Radzieckim i Kubą w roku 1979 na sumę ponad 4 miliardów rubli.

EKSPLOZJA
Co najmniej sześć osób zginęło w czwartek rano wskutek wybuchu pokładowej bomby w domu handlarza w mieście w pobliżu granicy z Afganistanem. Eksplozja była tak silna, że jej odgłos usłyszano w promieniu 25 kilometrów. 12 domów legło w gruzach, zginęło w ruinach wiele osób.

POWÓDZ
Władze hrabskie podjęły, że licząca 400 osób, która nawiedziła połoniny w środkowo-wschodniej części kraju stan Minas Gerais wzmagała do 53, a ponad 10 tysięcy osób straciło dach nad głową.

PORWANIA
Policja włoska poinformowała w czwartek, że poprzedniej nocy została wprowadzona oddzielnie dwaj przemytnicy. Tym samym do jedenaściu wzrosła liczba osób porwanych we Włoszech w tym roku.

DZUMA
Z Nairobi donoszą, że w kilku okęgach Keni zarejestrowano przypadki zachorowania na dżumę. Według danych Ministerstwa Zdrowia, 11 osób zmarło.

SAMOBÓJSTWO
W czwartek popełnił samobójstwo dyrektor japońskiej firmy „Nissio-Iwai” 56-letni Mitsuhiko Shimada uważany za jedną z głównych postaci zamieszanych w aferę japońską Grummana.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże i opady śniegu przechodzące w deszcz ze śniegiem i deszcz. Odwile! Temperatura maksymalna dnem od 3 do 6 skł., minimum nocą około 0. Wysoce w Tatrach okresami opady śniegu, temperatura od -4 dnem do -8 nocą. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych, w Tatrach przejściowo bardzo silne typu balnego.

ORIENTACJA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu ze śniegiem przechodzące w śnieg. Chłodniej.

2, 3, 4, 5, 6

Zakończenie wizyty delegacji polskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Tu również E. Gierkowski towarzyszył T. Ziolkowi.

W drugim dniu wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w Ludowej Republice Bułgarii toczyły się intensywne, robocze rozmowy stanowiące kontynuację rozmów plenarnych rozpoczętych w dniu wczorajszym.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorom Ziolkowem.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przeprowadził rozmowę z członkiem Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącym Rady Ministrów LRB Stankom Todorowem.

Odbędzie się także spotkanie prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu Stanisława Guewy z sekretarzem Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, I wiceprzewodniczącym Rady Państwa Petyrem Tanczewem.

Rozmowa sekretarza KC PZPR Józefa Pińkowskiego z sekretarzem KC BPK Todorom Bożinowem poświęcona była wymianie doświadczeń pracy obu partii w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Rozmowa współprzewodniczących Polsko-Bułgarskiej Komisji Międzyrządowej wiceprezesa Rady Ministrów Longina Cegielskiego z zastępcą przewod-

niczającego Rady Ministrów LRB Andriejem Łukanowem poświęcona była konkretyzacji nakreślonych na spotkaniu plenarnym kierunków rozszerzenia polsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej.

Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek spotkał się z I zastępcą ministra spraw zagranicznych Marijani Iwanowem.

1 lutego w Sofii podpisana została umowa między rządem PRL i rządem LRB o współpracy kulturalnej i naukowej. Obejmuje ona okres 10-letni.

W obecności sekretarza KC PZPR Józefa Pińkowskiego i sekretarza KC BPK Dymitra Stanisława podpisano pod tym dokumentem: minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i I zastępcą ministra spraw zagranicznych Marijani Iwanow.

W godzinach popołudniowych w sali „Uniwersjada” odbyło się spotkanie polskiej delegacji partyjno-państwowej pod przewodnictwem Edwarda Gierki ze społeczeństwem Sofii.

Głos zabrał Todor Ziolkow. Witając serdecznie polską delegację, T. Ziolkow powiedział m. in.: Już czwarte dziesięciolecie budujemy nasz wspólny dom socjalizmu, do którego wchodzi się tylko ze słowami pokoju i przyjaźni, ponieważ wszystko w nim dzieje się dla dobra człowieka.

Miliony ludzi pracy w Bułgarii — powiedział — dobrze rozumieją, że materialny dobrobyt i duchowe bogactwo ich życia zależą od ich własnych wysiłków, od wysokiej jakości i efektywności pracy we wszystkich sferach życia gospodarczego i społeczno-politycznego, a równocześnie zdają sobie sprawę także z trudności obywatelskich i subiektywnych, z nierozwiązanych problemów.

Mówiąc o rozwoju Polski w ostatnim 10-leciu, T. Ziolkow stwierdził, że dziś PRL jest jednym z dziesięciu najbardziej zaawansowanych pod względem przemysłowym państw na świecie.

Z kolei przemówienie wygłosił Edward Gierk.

„Dziękując za serdeczne przyjęcie w Sofii I sekretarz KC PZPR powiedział m. in.:

Najwyższym i najcenniejszym spóśród praw człowieka jest prawo do życia w pokoju. Pod kątem dalszej walki o realizację tego prawa, o zwycięstwo sprawy pokoju rozpatrywaliśmy w toku naszych rozmów z tow. Todorom Ziolkowem i delegacją bułgarską aktualne problemy międzynarodowe.

Pragnąc z satysfakcją podkreślić, że we wszystkich omawianych kwestiach nasze poglądy są zgodne.

Walka o te szlachetne cele nie jest łatwa. Na przeszkodzie stoją siły antyprzemysłowe.

Widziany jest wzrost przewozów o ponad 2 mln pasażerów więcej niż w roku ub.

Na wczorajszej Konferencji Samorządu Robotniczego MPK dyskutowano o tych problemach, przyjęto także plany działania na rok bieżący.

(Inf. w.) Wczoraj w Krakowskim Przedsiębiorstwie Konstruktorskim i Urzędzie Przemysłowym „Mostostal” obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego (jest to 70 KSR w 25-letniej działalności tego przedsiębiorstwa). Krakowski „Mostostal” w ub. roku wykonał zadania planowe przed terminem dając 8 milionów dodatkowego zysku w produkcji podstawowej. W roku bieżącym zasadniczą część potencjału ekonomicznego zostanie skierowana na budowę i rozbudowę krajowego zaplecza gospodarczego jakim są m. in.: Huta im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, Huta im. Lenina w Krakowie i Huta Katowice. „Mostostal”, który w roku ubiegłym zrealizował dla Krakowa 18 ważnych obiektów inwestycyjnych, włączy się w tym roku do prac przy odbudowie obiektów za- bytkowych, dalszej rozbudowy trasy komunikacyjnej przy al. 29 Listopada, a w przygotowaniu są prace nad konstrukcjami stalowymi wielkich szklarni dla potrzeb gospodarki żywnościowej oraz montaż fabryki domów. (gn)

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

widzany jest wzrost przewozów o ponad 2 mln pasażerów więcej niż w roku ub.

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor) — pierwszy z 12-odcinkowego cyklu „Góry, dżungla, pustynie” — program pt. „Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody”, w którym wystąpi sławny podróżnik i do-

W sobotę, 3 bm. o godz. 10.25 w pr. I TV (kolor)

NIE ZASÓB WIADOMOŚCI STANOWI O WARTOŚCI UMYSŁOWEJ, POTĘDZE CZŁOWIEKA LECZ JEGO ROZWOJ UMYSŁOWY; nie ilość zdobytej wiedzy, lecz umiejętność samodzielnego myślenia, samodzielnego rozwiązywania zagadnień, umiejętność posługiwania się zdobytą wiedzą dla samodzielnego postępowania naprzód. Bez obudzenia samodzielnego myślenia uczeń nie tylko naprzód nie pójdzie, ale nie potrafi skorzystać z podanych mu wiadomości.

Autorka tych myśli, Stefania Sempołowska (wyraziła je na piśmie w 1918 roku), miała 17 lat, gdy została pełnoprawną nauczycielką, a 25 gdy założyła i zaczęła prowadzić własną szkołę. Nauczycielką i wychowawczynią z powołania, z wrodzonej intuicji — nie mieściła się w ciasnych ramach sposobu nauczania w szkołach prywatnych, gdzie z konieczności musiała podporządkowywać się zaleceniom przełożonych. We własnej szkole mogła realizować własny program.

Dziwna to była szkoła. Nie wydawała świadectw, promocji, nie dawała żadnych uprawnień. Nad nauczycielami, dziećmi, rodzicami wisiała nieustanna groźba aresztowania: szkoła prowadzona była w konspiracji (lata 1895—1902). A jednak bardziej świadomi i odważni rodzice wybierali tę właśnie szkołę dla swoich córek. Dawała bowiem wychowanie prawdziwą, szeroką i głęboką wiedzę. Wykładowcami byli nie tylko doświadczeni pedagodzy, ale także znani pracownicy nauki, publicyści, działacze oświatowi.

Kształtowała i kształciła człowieka o wszechstronnej wiedzy, świadomym patriotę i działacza społecznego, wychowanego na potrzeby drugiego człowieka i poczynającego za swój obowiązek niesienie mu pomocy — taki był cel Stefania Sempołowskiej. Cel, który realizowała nie tylko w programie i systemie swojej szkoły, ale w całej swej działalności pedagogicznej, społecznej, oświatowej, publicystycznej. I sama była najdoskonalszym przykładem takiego właśnie człowieka.

HENRYKA WYGODA

Z najmłodszych...



Zadała Stefania Sempołowska szkoły dostępne dla wszystkich dzieci, a nie tylko uprzywilejowanych, twierdząc, że wszystkie dzieci mają prawo do zdobywania szerokiej wiedzy i pełnego wykształcenia, a państwo i społeczeństwo obowiązkiem stworzenia warunków realizacji tego prawa. Zdawała sobie jednak sprawę, że nie może to nastąpić w istniejącym wówczas systemie społecznym. Jak przepowiednia, która miała się sprawdzić, brzmiały te słowa:

„Kultura przestanie być traktowana jako zbyt dostępny dla uprzywilejowanych jednostek, przestanie być przywilejem klasowym, stanie się własnością mas. Ustąpią, muszą ustąpić przywileje szkolne, powstanie jedna szkoła dla wszystkich dzieci, która wszystkim dzieciom da możliwość rozwoju najdalej idącego. Tej szkoły nikt ludowi nie da — musi ją zdobyć włączając sprawę szkolną do programu walki klas, której jest ona częścią”.

Wzywała Stefania Sempołowska państwo i społeczeństwo do opieki nad dzieckiem. W kwietniu 1919 roku na tzw. sejmie nauczycielskim wystąpiła z projektem karty praw dziecka i obowiązków państwa i społeczeństwa wobec niego.

Gdy 14 sierpnia 1918 roku grupa warszawskich działaczy pod hasłem „święta dziecka” urządziła „defiladę” 15 tysięcy

dzieci korzystających z amerykańskiej pomocy (akcja Hoovera) pisała oburzona:

„W społeczeństwie naszym dziecko jako takie zdane jest zupełnie na łaskę losu. W organizującym się państwie społeczeństwo i władze (ministra i sejm) poczuwają się tylko do obowiązków dania dziecku nauki elementarnej (możliwie li- chego) i uważają, że uczynili zadose obowiązków względem młodego pokolenia...”

„Sprawa wyżywienia i wychowywania olbrzymiej dwumilionowej armii dzieci opiera się na kwestiach ulicznych, ofiarach, lecz przede wszystkim na darach z Ameryki, Szwajcarii. Dzień 14 sierpnia nie był świętem dzieci... Ci, którzy na nędzę patrzą nie jako na chorobę ustroju społecznego, lecz jako na naturalny stan rzeczy, którzy w ratowaniu jej i zapobieganiu widzą nie obowiązkiem społecznym, lecz możliwością dobrych czynów, za które poszukują poklasku, nagrody — płacili swym amerykańskim towarzyszom poklaskiem za jałmużnę...”

Nie doczekała Stefania Sempołowska realizacji ani pełnej, wszechstronnej opieki państwa i społeczeństwa nad dzieckiem, ani swoich programów pedagogicznych i oświatowych. Zmarła 31 stycznia 1944 roku. Na pogrzebie była tylko garstka przyjaciół. Represje po zamachu na Kutschera uniemożliwiły wielu ludziom oddanie jej hołdu. Ale ktoś odważny położył na mogile wieńiec z purpurowymi wstęgami i napisem: „Wielkiej Polce”.

O Wielkiej Polce napisano wiele książek. Wiele pewnie jeszcze zostanie napisanych. Jedną z najpiękniejszych kart jej życia — godną oddzielnego dzieła — jest organizowana przez nią i osobiście świadczone pomoc więźniom politycznym. Godną oddzielnego opisu jest każda z dziedzin jej działalności. Trudno więc pisać o Pannie Stefani. Można ją tylko przypomnieć. Wybrałam do przypomnienia tylko niewielki wyrynek tego, co czyniła dla dzieci, co warto i trzeba przypomnieć w Międzynarodowym Roku Dziecka.

jego przebieg w szkołach. Maksymalna odległość między szkołami wynosiła 25 mil.

Szczególne znaczenie dla oceny zaradliwości grypy miały badania internatowe. W badanym internacie zachorowało 48 studentów. Pokoje były trzy-cztero- i sześciopokojowe. W 35 pokojach zachorowała jedna osoba, w 5 po dwie osoby, w jednym — trzy osoby. Taki układ wskazuje, że źródłem infekcji nie był kontakt z osobą chora, ale wirus atakujący bezpośrednio z powietrza.

JUZ Z KONCEM minionego stulecia epidemiolog brytyjski Charles Creighton — na podstawie obserwacji epidemii grypy, zwanej wówczas influencją, atakującej jednocześnie różne odległe miejscowości — doszedł do wniosku, że przychodzi ona z górnych warstw atmosfery. Wspomniany wyżej badacz na podstawie obserwacji szkół i internatów doszedł do wniosku, że rozsądkiem grypy może być jej mikrometeorologiczne gęsto osiadający na ziemi, a zawierający wirusy.

Nie mniej interesującym zagadnieniem jest pojawianie się wirusa grypy w coraz to innych odmianach, różniących się budową DNA i RNA. W latach 1947—1957 szerzycielem grypy był wirus A, o typie antygenów H1N1. W latach 1957 do 1968 pojawiła się odmiana H2H2 (grypa azjatycka). Kolejną odmianą pojawiła się w roku 1968 i nadal jest czynna (grypa Hongkong). Obok niej w roku 1977 pojawiła się po raz wtóry grypa H1N1 — a więc ta z lat pięćdziesiątych — atakująca już tylko ludzi do 23 lat, nie wodoropnych przeciwko niej i mająca raczej łagodny przebieg. Występowała ona obok wciąż aktualnej grypy Hongkong, co stanowiło zagadkę dla lekarzy.

W jaki sposób dochodzi do powstawania nowych odmian i podtypów wirusa A powodującego grype?

ISTNIEJE na ten temat szereg teorii. Jedną z nich powiada, że wirusy przechodzą się w komórkach ludzkich lub zwierzęcych — przypuszczalnie na obszarze Chin — stopniowo się uatrywinięając drogą działania jakiegoś nieznanego mechanizmu. Najprawdopodobniejszą wydaje się jednak teoria, że nowe postacie wirusów tworzą się poprzez genetyczne kombinacje wirusów ludzkich z wirusami atakującymi zwierzęta lub ptaki. Tak np. wirus grypy azjatyckiej (H2N2) mógł powstać z kombinacji wirusa dawniejszego H1N1 z wirusem jakiegoś gatunku zwierząt czy ptaków. Podobnie wirus grypy Hongkong (H3N2) mógł być taką kombinacją: zatrzymał wszystkie dotychczasowe geny wirusa azjatyckiego i dołączył wzięty skądś dodatkowy gen.

Czy wirus H1N1 atakujący ludzi młodych pojawił się i teraz? Trudno to powiedzieć. Być może — w sposób charakterystyczny dla innych wirusów grypy — wytworzył nowe warianty, co umożliwił mu ponowny atak...

Dwa lata temu powstała na wyspie King George stacja badawcza im. Henryka Arctowskiego, założona przez Polską Akademię Nauk.

W następnym roku stacja została poważnie rozbudowana, a obecnie przybyła do niej na pokładzie „Antoniego Garmuszewskiego” trzecia ekspedycja, którą kieruje doc. dr Stanisław Rakusa-Suszczewski. Część jej członków pozostanie na wyspie podczas antarktycznej zimy. Całkowicie nową inwestycją na wyspie będzie... szklarnia. W inspektach polarnicy zamierzają hodować pomidory, ogórki, pietruszkę, rzęchuchę i inne warzywa, traktując to nie tylko jako eksperyment badawczy, ale także jako sposób wzbogacenia menu.

Inną nowością stanowią helikoptery. Z jednej strony usprawniają one poważnie transport i komunikację, zaś z drugiej — służą będą jako narzędzia badawcze. Zostały one wyposażone w zestaw kamer, z których jedna umożliwia sporządzanie tzw. zdjęć wielospektralnych. Są to zdjęcia wykonywane w podczerwieni, albo w innym paśmie fal elektromagnetycznych, których nie odbiera ludzkie oko. Interpretacja optyczna lub komputerowa takich fotografii dostarcza wielu bezcennych danych na temat szeregu zjawisk czy badanych obiektów.

Zadaniem stacji im. Henryka Arctowskiego jest prowadzenie badań kompleksowych w szerokim wachlarzu dyscyplin naukowych, obejmujących biologię, oceanologię, meteorologię, klimatologię, geologię, geofizykę, glaciologię, paleontologię i medycynę polarną. Polski program badawczy, nakierowany głównie na rozpoznanie ekologii organizmów morskich, mogących stanowić źródło białka dla człowieka, w szczególności sposób zajmuje się zagadnieniami ochrony środowiska. Zgodnie bowiem z ustaleniami Układu Antarktycznego, dopuszczalna jest tylko taka działalność gospodarcza, która nie naruszy naturalnego środowiska.

MINI-TRAKTORY W KOPALNI

Boksyt to jedno z największych bogactw naturalnych Węgier. Obecnie wydobywa się tu 3 mln tego podstawowego surowca dla produkcji aluminium; w 1985 roku, jak się szacuje, eksploatować się będzie o 15-17 proc. więcej.

Jednym z głównych czynników wpływających na zwiększenie produkcji jest wprowadzenie najnowocześniejszych urządzeń, które pomagają górnikom w pracy. Do ostatnich nowinek w bakońskiej kopalni boksytów należy mini-tractor budowany w Czechosłowacji. Ta niewielka maszyna łatwo dociera do wyznaczonego odcinka robót w kopalni, może przewozić górników, a także sprzęt.

BULGARSKA „BELIANA”

Fabryka trykotaży „Beliana”, położona w małym południowo-bulgarskim miasteczku Petritz, stała się standardowym obiektem przemysłu tekstylnego Bułgarii. Powstała z kredytów Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego RWPG. Zakład wyposażono w najnowocześniejsze maszyny tkackie, przedziałnice i tekstylne. Szeroko wykorzystywana jest tu przędza z wysokojakościowego włókna syntetycznego, produkowanego w Burgas na bazie radzieckiej ropy.

PRASKA MAGISTRAŁA

W Pradze oddany został do eksploatacji odcinek sieci komunikacyjnej, która w 200 roku obejmie trzy okręgi przecięte 9 liniami. Budowniczymi zakończyli ważną część tzw. północno-południowej magistrały, wchodzącej w zakres wewnętrzny, która wyprze- wadzi poza centrum miasta samochody przejeżdżające tranzytem

POLSCY NAUKOWCY prowadzą na King George i wodach przyległych przede wszystkim badania podstawowe, których wyniki można zmierzyć jedynie w dłuższych okresach czasu. Niemniej już teraz można mówić o pewnych rezultatach, a nawet o niektórych stąd płynących. Opracowana została np. mapa wyspy oraz mapa hydrologiczna i batymetryczna przyległych wód. Obserwatorium meteorologiczne stacji włączyło się już do sieci Światowej Organizacji Meteorologicznej. Działają także obserwatoria sejsmiczne i geomagnetyczne, których w tamtych rejonach brakowało.

Na stacji im. H. Arctowskiego podjęto też odbiór zdjęć z kosmosu przekazywanych przez satelity radzieckie i amerykańskie. Zdjęcia te wiele mówią o dynamice czynników kształtujących pogodę, o rozmieszczeniu i ruchu gór lodowych, a czasem dostarczają informacji zupełnie niespodziewanych. Tak np. okazało się, że po zewnętrznej stronie wysp częściej bywa słonecznie, że do wody dociera tam więcej energii świetlnej i cieplnej, co z kolei ma wpływ na zwiększenie produkcji biologicznej.

CZWARTYM polskim statkiem pod Antarktydą jest „Zawichost”. Na jego pokładzie znajdują się również dwa śmigłowce, których zadaniem będzie przetrans-

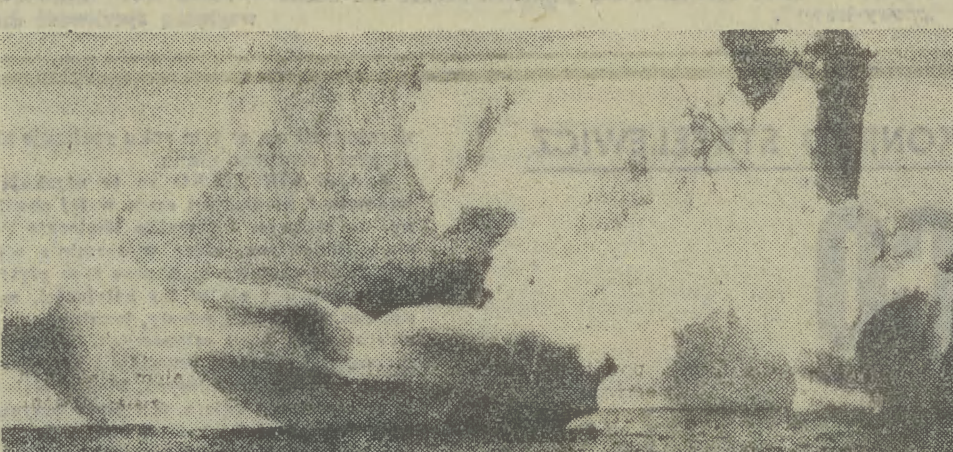
PRZEMYSŁAW

KUCIEWICZ

King George

sportowanie całej 15-osobowej wyprawy, wraz ze sprzętem i zapasami do odległej o blisko 400 km Oazy Bungere, położonej na lądzie stałym. Znajduje się tam przekazana 20 lat temu Polsce przez Związek Radziecki niewielka stacja, nazwana imieniem Bolesława Antoniego Dobrowolskiego.

Podstawowym celem naukowym wyprawy są badania dynamiki zmian strefy brzegowej lodów, otaczających Oazę Bungere. Badania te są kontynuacją prac radzieckich i polskich z lat pięćdziesiątych. Poza tym będą prowadzone obserwacje hydrologiczne, geomorfologiczne, glaciologiczne i meteorologiczne.



przez Pragę. Elementem tej arterii jest stalowy most o długości 663 metrów, przerzucony nad dworcem Praga Centralna.

STATKI RYBACKIE

W stoczni im. Matiasa Tesena w Wismarze przekazano ostatnio armatorowi radzieckiemu pierwszy statek z serii „Kristal”, który otrzymał nazwę „Diamenty Brzeg”. Jednostka o pojemności 10 tys. ton przeznaczona jest dla floty rybackiej.

W ubiegłym roku w stoczniach NRD zbudowano około 60 statków różnych typów o łącznej pojemności ponad 400 tys. ton.

MONGOLSKIE KOOPERATYWY

Głównymi dostawcami mięsa, wełny i innych produktów rolniczych są w Mongolii kooperatywy, których liczba sięga 260. Większość z nich stała się w ostatnich latach dochodowymi gospodarstwami. Każda kooperatywa ma swoją brygadę budowlaną. W centralnych osadach powstają domy mieszkalne, sklepy, punkty usługowe, domy kultury.

PLYTY BUDOWLANE Z GRANITUL

W bukareszteńskich zakładach betonowych Granitul uruchomiono nowy zakład płyt montażowych. Produkowane tu będą wielkopłytowe elementy dla budownictwa mieszkaniowego. Fabryka ma dostarczać płyty betonowe, z których będzie można zbudować w ciągu roku 2350 jedno- i dwu- i trzypokojowych mieszkań.

Przy wybudowaniu i uruchomieniu nowego obiektu przemysłowego brali udział specjaliści radziecy.

JAN BRZESKI

MEDYCYNĄ

TAJEMNICE GRYPY



grypa wybuchła jednocześnie z pojawieniem się jej w tych okolicach. Wynikałoby z tego, że grypa — mówiąc popularnie — przyszła z powietrza. Istnieją też dowody, że na przeniesienie się nawet na niewielką odległość wirus potrzebuje sporo czasu. Tak np. w roku 1976 zaobserwowano na terenie USA, że grypa, która pojawiła się po raz pierwszy w miejscowości Joliet, potrzebowała czterech tygodni, by zawędrować do Chicago, chociaż odległość między tymi miejscowościami nie przekra-

Najlepszym jednak potwierdzeniem tezy o niezaradliwości grypy wydają się być obserwacje badaczy brytyjskich (prof. Fred Hayle’a i prof. Chandra Wickramasinghe) przeprowadzone w szkołach rejonu Cardiff w pd. zachodniej Anglii. Oparli się oni przy tym na listach absencji spowodowanej zachorowaniami w styczniu i lutym ub. r., kiedy to w Anglii była epidemia grypy.

W całym rejonie Cardiff — epidemia trwała od połowy stycznia do połowy lutego — i identyczny był

HISTORIA Ameryki Łacińskiej rozpoczyna się w chwili, gdy Rodrigo de Triana, marynarz flotyli Kolumba, zawołał: „Ziemia!”

Za początek historii Kościoła latynoamerykańskiego można natomiast uznać bullę papieża Aleksandra VI Borgii, który „połecił” królów Hiszpanii wysłać „na rzeczony kontynent i wyspy uczone i ucieleśnione, zachowujących bojaźń Bożą, aby nauczali nieślacków tych krajów wiary katolickiej i dobrych obyczajów”.

Charakterystyczną cechą stosunków między państwem a Kościołem w Ameryce Łacińskiej był przez parę stuleci, oparty na wzorach katolickich, patrymonializm monarchii. Na mocy przywilejów papieskich, ale także w następstwie arbitralnych decyzji władz hiszpańskich, królów i jego przedstawicieli w amerykańskich koloniach przysługiwały prawa uzależniające w praktyce całkowicie Kościół od monarchii. Władza królewska przysługiwało prawo mianowania dostojników kościelnych, jej podlegała inkwizycja, działalność misji. Bez zgody króla żaden dokument kościelny, nie wyliczając bulli papieskich, nie mógł być opublikowany. Państwo uczestniczyło także w zyskach ciągłych z dziesięcin.

Mimo tych ograniczeń, sprawiających, że Kościół w koloniach podlegał nie tyle Rzymowi, ile Madrytowi, nie miał on podstaw do uskarzania się na zasady patrymonializmu. Pod opieką państwa wyrósł też szybko na liczącą się w życiu publicznym siłę, a o jego znaczeniu może świadczyć fakt, że w krótkim stosunkowo czasie przekształcił się w największą latyfundię.

Ta jego pozycja zdecydowała też o tym, że w okresie zrzucania przez narody latynoamerykańskie zwierzchnictwa Hiszpanii (z Portugalii), na początku XIX wieku, Kościół stanął w obrobie statusu kolonialnego i wielkiej własności, co doprowadziło do licznych konfliktów z rewolucyjnymi władzami młodych republik.

Najostrejszy konflikt ów przejął się w Meksyku, zwanym wówczas Nową Hiszpanią, gdzie ruchy niepodległościowe od samego początku miały charakter społeczny, klasowy, wymierzony

ny zarówno przeciwko potomkom hiszpańskich konkwistadorów, jak i przeciw popierającemu ich Kościołowi.

Ale też jako paradoks historii można uznać fakt, że na czele pierwszego powstania — które wybuchło 15 września 1810 roku — stanął ksiądz, proboszcz parafii Dolores, Miguel Hidalgo y Costilla, który pod sztandarem z wizerunkiem Matki Boskiej z Gwadalupe poprowadził masy biednych Indian i Metysów przeciwko sprzymierzo-

RÓWNOLEGLE z dążeniami wyzwoleniczymi do antyklerykalizmu, wywołany poparciem, jakie bogaty, cięszący się feudalny przywilejem Kościół udzielał rodzimym klasom pańszczyźnianym i obcym interwentom (np. ekspedycji francuskiej pod wodzą arcyksięcia Maksymiliana Habsburga).

W okresie prezydentury Juana Alvareza, Indianina, który swego czasu był partyzantem w oddziałach księdza Hidalgo, uchwalone zostały

Ustawy te, które zaprojektowano w okresie poprzedzającym uchwalenie liberalnej konstytucji z roku 1857, przewidujące rozdział Kościoła od państwa, konfiskatę jego ogromnych dóbr oraz ich parcelację — w niemałym stopniu przyczyniły się do wybuchu nowej wojny domowej prowadzonej pod duchowym patronatem Kościoła.

Zwycięski Juarez, już jako prezydent, wprowadził w życie szereg ustaw antyklerykalnych prowadzących do zsewularenia życia publicznego m. in. sekularyzacja prawa małżeńskiego, zalegalizowanie rozwodów, otwarcie szkół państwowych mających stanowić przeciwwagę dla szkolnictwa kościelnego. W tym okresie zam-

WIESŁAW MERCIK

KOŚCIÓŁ W MEKSYKU

KSIĄDZ HIDALGO I INNI

nym z Kościołem elitom kolonialnego establishmentu.

Oddziały powstające kierowane przez księdza Hidalgo, — który dążył nie tylko do oderwania Meksyku od Hiszpanii, ale również do przeprowadzenia szeregu reform społecznych (ziemia dla pędów i Indian, zniesienie danin i różnych form pańszczyzny) oraz do oddzielenia Kościoła od państwa — zostały rozbite w roku 1811. Jednakże Hiszpanom, którzy pojmali i stracili księdza Hidalgo, nie udało się zdławić szerzącego się już jak płomień ruchu. Dzieło proboszcza z Dolores podjął inny ksiądz, Jose Maria Morelos. On to ogłosił, w dniu 6 listopada 1813 roku, niepodległość Meksyku, a rok później dla krajowej pierwszej konstytucji, która znosiła niewolnictwo i dyskryminację rasową i ustanawiała republikę.

W roku 1815 ks. Morelos podzielił tragicznych los księdza Hidalgo, ale wielkiej, wzniesionej protestem przeciwko nieludzkiej nędzy, fali rewolucyjnych ruchów nie udało się już zatrzymać.

pierwsze, godzące w materialne i polityczne przywileje Kościoła, ustawy. Były one dziełem dwóch członków gabinetu Alvareza, Miguela Lerdo i — późniejszego prezydenta jednego z najbardziej czczonych bohaterów narodowych Meksyku, Benito Juareza, Indianina z plemienia Zapoteków.

W tym okresie zam-

W tym okresie zam-

„Meksyk nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Watykanem i Jan Paweł II nie przebędzie do tego kraju jako głowa państwa — pisał jeszcze w grudniu ub. r. korespondent Associated Press, powołując się na rozmowę z ministrem spraw wewnętrznych — Otrzyma on więc taką, jaką zwykło się dawać zagranicznym korespondentom”.

Antyklerykalizm koegzystuje w Meksyku z silnymi uczuciami religijnymi charakterystycznymi dla znacznej części społeczeństwa składającego się w większości z Indian i Metysów. Ten ostatni fakt nie pozostał jednak bez wpływu na charakter meksykańskiego katolicyzmu, w którym — podobnie jak ma to miejsce w szeregu innych krajów Ameryki Łacińskiej — silnie akcentują się elementy magii i synkretyzmu, mające swe korzenie w wierzeniach okresu przedkolombijskiego. Jak pisał jeden ze znawców problematyki Kościoła latynoamerykańskiego, religijność meksykańska jest płytka, powierzchowna, emocjonalna, a udział w obrzędach nie ma wpływu na „pełną wypaczeń”, moralność. Uroczyste i dumne obchodzone święta mają bardziej ludowy, kulturowy niż religijny charakter, a udział w obowiązkowych dla katolików praktykach jest bardzo niski. W wielu diecezjach udział w mszy niedzielnej nie przekracza często 5 proc., a średnia krajowa waha się w granicach od 25 do 30 proc.

GENERALNE biorąc, sytuacja Kościoła meksykańskiego w zakresie bezpośredniego wpływu jego nauki na masę nie odbiega od sytuacji innych krajów latynoamerykańskich, do czego, w pewnej mierze, przyczynia się ostro odczuwany na całym kontynencie niedostatek kadr duchownych.

Fakt, że rząd tego kraju prowadzi znacznie bardziej liberalną politykę, niż rządy, powiedzmy, Argentyny, czy Brazylii (choć niedrobną społeczność i tutaj ogryzanie i drastycznie sprawili, że uchwały z Medellin znalazły odmiennie echo wśród, podzielonej zresztą w kwestiach społeczno-politycznych, hierarchii. Jej najbardziej znanym w świecie przedstawicielem jest ordynariusz diecezji Cuernavaca, bp Sergio Mendez Arceo. Jest on gorącym zwolennikiem dialogu Kościoła z markistami, a rozwianiem dramatycznych problemów Ameryki Łacińskiej widzi w socjalizmie.

NA TYŁACH ŚWIATYNI DZAGES-WARY U STOP HIMALAJÓW NIEZNANE REKŁAMOWAŁY DROGĘ. PIELGRZYMI ZDAJĄCY DO ŚWIATYNI LEŚNYMI ŚCIEŻKAMI, ABY ZŁOŻYĆ POKŁON PRZED WIELKIM POSAGIEM PUNARADZY, ODLANYM TYSIĄC LAT TEMU ZE STOPU OSMI METALI, DZIWIŁ SIĘ, PO CO KTOŚ ZADAŁ SOBIE TRUD PRZEPROWADZENIA DROGI NA ODLUDZIU, GDZIE NIE POJAWIAJĄ SIĘ POJAZDY. Przestali dziwić się pewnego dnia, gdy dotarli do rankiem do świątyni ujrzeni powiazały strażników i pustą drogę do Purnaradzy. Siedziwo wykazało, że rabusie wywieźli ciężki posąg samochodu, który dotarł do świątyni i potem odjechał sprzed niej nową drogą — zbudowaną przez członków gangu.

Na lotnisku w Delhi pewien turysta zagraniczny wyjeżdżający z Indii wyjął z walizki i pokazał celnikowi wielkoformatowy album z reprodukcjami najcenniejszych miniatur mogolskich z XVII i XVIII wieku. Celnik przekartkował album i już miał go zwrócić podróżnikowi, gdy nagle coś go zastanowiło. Przyjrzał się baczenie reprodukcjom. Album, wydany przez indyjską Akademię Sztuk Pięknych, był w porządku — ale na miejscach reprodukcji turysta wkleił oryginalne miniatury.

Intraty proceder

Kradzież i przemyt antyków są na całym świecie intratnym procederem, ale w Indiach i w innych krajach Azji Południowej osiągnęły ostatecznie niebywałe nasilenie ze względu na obfitość rabunków i brak należytej ich ochrony.

Jedną tylko południowoindyjską prowincję Tamilnad ma około 80 tysięcy świątyni wiejskich, a w nich ogółem 150 tysięcy posągów z brązu, z których każdy byłby cennym dziełem sztuki. Świątyni tych praktycznie nikt nie strzeże. Za mały posąg z epoki Gupta (IV—VI wiek n.e.) można otrzymać na Zachodzie ćwierć miliona dolarów. Ale nawet późniejsze i gorsze brązy indyjskie idą w USA czy RFN jak „świeże bulki”, po 25—30 tysięcy dolarów.

A przecież oprócz posągów bóstw w świątyniach, pałacach, fortach, muzeach i domostwach subkontynentu znajdują się dziesiątki tysięcy innych drogieńskich dzieł sztuki: miniatur, rzeźb z kości słoniowej, malowideł, iluminowanych rękopisów itp. Czy można się dziwić, że w cieniu świątyni hinduistycznych, klasztorów buddyjskich i muzeów uwijają się gangi?

Kradną, wyludzają, oszukują

Niepokojące meldunki nadchodzą ze wszystkich stron Półwyspu Indyjskiego. Ze słynnych świątyni w Khadzuraho w Indiach Środkowych znikło około stu kamiennych rzeźb, przedstawiających piękne kurtyzany i pary w akrobatacznych pozach miłosnych.

W Bangladeszu rabusie, wykorzystując chaos powojenny, spłądowali 2 tysiące świątyni i skradli lub zniszczyli około 6 tysięcy rzeźb. Władze indyjskie zaczynają żałować, że przed kilku laty otworzyły dla turystów granicę z Chinami i prowincję Ladakh, „usiłując” klasztorami buddyjskimi, ponieważ wśród turystów bywają przemytnicy, którzy wykradają lub wyludzają od lamów posagi i piękne tanki, czyli malowidła na płótnie. Złodzieje antyków dotarli nawet do Bhu-

RYSZARD PIEKAROWICZ

ZŁODZIEJE PRZESZŁOŚCI



tanu, państwka w Himalajach i skradli tam w ostatnich latach około 100 rzeźb i malowideł budyjskich.

Pomyślność przemytników nie zna granic. Aby wywieźć za granicę jakąś antyczną figurkę z brązu, wartą kilkadziesiąt tysięcy dolarów, zamawiają u rzemieślnika kilkadziesiąt jej kopii, za które płać mu po 10—20 dolarów i potem smuglują między nimi oryginał, licząc na nieuwagę lub ignorancję celnika. Kopie są często tak doskonałe, że tylko ekspert potrafi odróżnić od nich pierwowzór.

Tańczący bóg Siwa za... milion dolarów

Kiedy indziej, ukradłszy słynny posąg, rabusie wykonują jego kopie i podrzucają ją w jakimś sklepie z antykami, inwigilowanym przez policję, albo nawet zakopują w dnie rzeki i potem snomimowym listem powiadają władzę o miejscu ukrycia „skradzionego przedmiotu”. Robią to w nadziei, że kopie użną się za oryginał i zanęca śledztwa, co ułatwi kontrabandę prawdziwego antyku.

AZJA

Dość często złodzieje przekupują kapłanów, wykorzystując okoliczność, że nawet sowita łapówka zwraca się stokrótne. Kapłan świątyni w Siwapuram (Indie Południowe) otrzymał równowartość 5 tysięcy dolarów za milczącą zgodę na zastąpienie kopią oryginalnej rzeźby z X wieku, przedstawiającej tańczącego boga Siwę. Zanim znawcy sztuki, sprawujący nadzór nad świątynią, zorientowali się w zamianie, posąg znajdował się już w Stanach Zjednoczonych, gdzie ostatni nabywca zapłacił zań... milion dolarów. Obecnie rząd Indii podejmuje starania, aby odzyskać rzeźbę, jedną z najpiękniejszych jakie powstały kiedykolwiek na południu Himalajów.

Aby zahamować rabunek

W okresie 1971—75 skradziono w Indiach i zapewne wywieziono za granicę około 1600 cennych antyków. Jest to liczba oficjalna. Nikt nie wie natomiast ile posągów i figurek znikło z nieodwiedzanych przez ekspertów małych świątyni wiejskich i ile sprzedano przemytnikom ze zbiorów prywatnych.

DOPIERO od kilku lat prowadzi się na subkontynencie bardziej zorganizowaną walkę z przedstawicielami drugiego najstarszego zawodu świata (złote ozdoby kradziono już z piramid faraonów). Indie pierwsze wprowadziły w 1975 r. powszechny obowiązek rejestracji antyków. W Lancie zaczyna się fotografować wszystkie antyki, aby mieć dokumentację na wypadek kradzieży czy prób zamian. Wszędzie zwiększa się liczbę strażników i dozorców przy muzeach i świątyniach.

Kraje Azji Południowej, będące spadkobiercami wspaniałej cywilizacji, nie chcą dopuścić, by obrabowano je z przeszłości.

TADEUSZ STEC

AUSTRIA

300 LAT PO ODSIECZY

WTEDE około szóstej po południu Sobieski wydał jedne rozkazy uderzenia. Do szarży uderzyła cała jazda polska, a na jej czele chorągiew husarska królowicza Aleksandra pod dowództwem porucznika Zbierachowskiego, w centrum zaś masa kawalerii niemieckiej i austriackiej, której torowały drogę znajdujące się wśród niej chorągwie polskie. Turcy w żadnym wypadku nie mogli wytrzymać impetu natarcia blisko dwadzieścia tysięcy szarżujących po pochłonięciu jeźdźców. Konnica turecka została całkowicie rozbita i w popłochu rzuciła się do ucieczki. Za nią pędziła jazda sprzymierzonych. Chorągwie polskie zdobyły stanowiska artylerii tureckiej i wpadły do obozu. Zacięta walka wywiązała się przy namocie wielkiego wezira. Kara Mustafa usiłował powstrzymać uciekających, „ale było już za późno... Turcy i Tatarzy, jeźdźcy, piechurzy, artylerzyści uciekali w panice i zamieszaniu ściągani przez jazdę polską.

Zwycięstwo było całkowite. Armia nieprzyjacielska została rozgromiona, a Wiedeń wyzwolony.

Choć wydarzenia te, których opis zaczerpnąłem z książki Jana Wimmera „Wyprawa wiedeńska 1683” rozgrywały się tak dawno — to jednak, jeśli jest się w Wiedniu, jakże nie pójść na Kahlenberg? Stanowi on zresztą żelazny punkt w programie wszystkich turystów zwiedzających Wiedeń. Spoglądam na tablicę pamiątkową, wmurowaną na zewnątrz jak i wewnątrz polskiego kościoła, poświęconą Janowi Sobieskiemu i poległym pod Wiedniem polskim dowódcą. Kościółek gromadzi polski zakonnik OO Zmartwychwstańcy. Niestrudzony przewodnikiem i propagatorem najlepszych tradycji oręża polskiego jest ks. rektor Piotr Kąglik. Przypomina każdemu o tym, że 12 września 1683 roku tu właśnie na zboczach wzgórza Kahlenberg sprzymierzone wojska polskie, austriackie i niemieckie (łącznie około 70 tysięcy żołnierzy w tym 30 tysięcy Polaków), dowodzone przez króla Jana III Sobieskiego rozgromiły 90-tysięczną

armię turecką, przynosząc wolność mieszkańcom Wiednia.

Choć znany powszechnie wiedeński wieściowiec, a zwłaszcza udział w niej Polaków, przypominam o niej jednak dlatego, że będąc ostatnio w Wiedniu, dowiedziałem się w rozmowie z naszym konsulem Zbigniewem Tomkowiczem i przedstawicielami austriackiej Polonii, że przygotowany został bogaty program obchodów trzecieścieletniej rocznicy bitwy pod Wiedniem, przypadającej w 1983 roku. Zamierza się ufundować i postawić w Wiedniu pomnik Jana Sobieskiego. Ma to być replika monumentu stojącego w Gdańsku. Przygotowania jak i same obchody odbywać się będą przy czynnym udziale strony austriackiej. Zbiórka, przynajmniej części funduszy, proponowana przez klub polonijny „Strzecha” w Wiedniu, odbywać się będzie poprzez sprzedaż cegiełek w postaci kart pocztowych, które rozprowadzone zostaną do wszystkich organizacji polonijnych w świecie.

Prócz tego — mieszkający w Wiedniu polski malarz Leszek Piasecki (uczeń Kossaka) zamierza stworzyć panoramiczny obraz bitwy pod Wiedniem na dużym płótnie — 15 metrów długości i na 5 m wysokości. Artysta wyjeżdża specjalnie do Turcji, aby przestudiować ukształt i umundurowanie żołnierzy z tamtych czasów. Przewidziano także sesję naukową, zorganizowaną przez Polską Akademię Nauk wspólnie z odpowiednimi placówkami Austrii i Turcji.

Na poparcie zasługuje inicjatywa naszej kinematografii, która wespół z filmowcami tureckimi zamierza zrealizować serial, ukazujący tamtą epokę, a w tym także bitwę pod Wiedniem.

W 1981 roku w Polsce odbędzie się sesja popularnonaukowa poświęcona stosunkom polsko-austriackim w minionym trzecieścieciu. Organizatorem sesji będzie Centrum Kulturo-Oświatowe Towarzystwa „Polonia” przy Uniwersytecie Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie. Plan tej sesji zostanie opublikowany w dwujęzycznych wydawnictwach — polskim i niemieckim.

Skończyła się wyprawna Sobieskiego pod Wiedeń, wspomnieć warto o równie głośnym wtedy nazwisku naszego rodaka, Jerzego Franciszka Kulczyckiego. Otóż Kulczycki — wiedeński kupiec — dzięki swej profesji poznał dobrze język i obyczaje tureckie. Wydoł się on w tureckim przebraniu z obleżonego Wiednia i poprzez obóz wroga dotarł z listem do dowódcy wojsk austriackich, od którego wrócił do miasta z radością wieścią, że zaczyna się już gromadzić armia odsieczowa. Pełna przygód wyprawa Kulczyckiego, wymagająca dużej odwagi i sprytu, została potem opisana w broszurkach, wydanych w kilku krajach Europy. Również po odsiecz Kulczycki nie dał o sobie zapomnieć. Zatożył słynną w Wiedniu i podobno pierwszą w całej Europie kawiarnię. Dzięki otrzymanej — z łupów wojennych po Turkach — kawie, nie znanej wówczas jeszcze w Europie, Kulczycki miał pierwszy nauczyć Wiedeńczyków pić tego egzotycznego napoju.

W pominięciu składającej się obecnie polsko-austriackiej współpracy gospodarczej i kulturalnej, przygotowywane obchody 300. rocznicy militarnej pomocy Polski, udzielonej w bardzo ciężkich dla Austrii okolicznościach, stanowią bedą w dalszych obustronnych kontaktach dodatkowe impulsy.

8

KRAJÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ — BRAZYLIA, BOLIWIA, KOLUMBIA, EKWADOR, GUJANA, PERU, SURINAM (GUJANA HOLENDERSKA) I WENEZUELA — podpisało traktat mający na celu racjonalne użytkowanie bogactw Amazonii oraz podejmowanie wspólnych wysiłków na rzecz ochrony ekologicznej tego regionu. Traktat podkreśla, że bezmiar Amazonii — większej od Europy — nie może być dłużej poddawany bezplanowej działalności. Spora wszakże grupa znawców problematyki południowo-amerykańskiej jest zdania, iż traktat ów został podpisany za późno, gdyż znaczne obszary tej części kontynentu zostały już zdevastowane, szczególnie na skutek niekontrolowanego wycinania lasów i penetracji obcego kapitału.

W 1960 r. rząd brazylijski np. prawie połowę wszystkich pozwoleń na prace geologiczne i poszukiwawcze wydał wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu i spółkom zagranicznym. Wiele z nich otrzymało też prawo do wyłącznego dysponowania znacznymi obszarami gruntów. Zagraniczne kompanie, zainteresowane w szybkich zyskach, obrabowały ziemię, prowadząc akcję wzbudkową wśród przyszłych osadników, którzy zakładali wancza karzące dzungle i wypierając coraz dalej tubylczych Indian. Dopiero zdjęcia wykonane przez satelitę, wykazały, jak wielkie spustoszenie spowodowała ta żywiołowa, ignorująca prawa przyrody polityka. Zagładzie uległa 1/3 amazońskich lasów. Obecnie rząd tego kraju radykalnie zmienił swe stanowisko uniemożliwiając, gdzie tylko to było możliwe, dalsze sprzedawanie lasów. Nie ulega już tej części kontynentu na poszukiwanie i eksploatację ropy.

Z doświadczeń brazylijskich nie chce jednak, czy też nie umie skorzystać inny kraj, przewidując przesiedlenie z Afryki Południowo-amazoński — Bolawię. Formalnie jest ona wej do Bolitui 150 tys. białych.

sygnatariuszem wspomnianego traktatu 8 Rząd boluwijski, zafascynowany tak znaczącym wpływem obcego kapitału w tym nym napływie białej ludności, zdaje się nie kraju o najbliższym dochodzie per capita w pod jego adresem przez naukowców — przy- 85 proc. przez Indian są tak silne, że posta- rodników i socjologów, a także przez polity- ków z innych państw Ameryki Łacińskiej. Przypadkiem, nie ukrywając swej opinii o bogactwach Amazonii i wyrażając obawy o działo anglo-boluwijską spółka (z siedzibą w stan naturalnego środowiska — przestępcę USA), zajmująca się sprzedażą olbrzymich jednocześnie osadników przed zbytnią wiarą

MAREK BIERUT

Ziemia obiecana?

obezarów lasów po bardzo przystępnych cenach. Klientów nie brak, a rekrutują się oni przede wszystkim spośród białych uchodźców z Rodezji, Namibii, Zimbabw i Republiki Południowej Afryki.

Anglo-boluwijka kompania nadsyła do wymiennych krajów afrykańskich dziesiątki tysięcy kolorowych prospektów, ukazujących amazońską dżunglę jako „jeden nieprzerwany dywan lasów”, gdzie przybyłe mają szanse na „stworzenie stylu współczesnego pionierstwa”. W prospektach tych nie umieszczono jednak najmniejszej wzmianki o Indianach Chichitano, odwiecznych mieszkańców Amazonii, których ojczyzna wyprzedzająca jest Poludniowej i wszystko wskazuje na to, że ekspansja w głąb Amazonii będzie trwać nadal.

w możliwości rolnicze wykarczowanej dżungli, która w 3/4 rośnie na glebach zalewowych — szybko wysychających i pokrywających się skorupą, gdy bez ostony roślinności zostanie wystawiona na działanie tropikalnego słońca. Socjologowie natomiast przestrzegają gwałtownie przed szokiem kulturalnym, jaki przetyśnięcie kolorowych prospektów, ukazujących amazońską dżunglę jako „jeden nieprzerwany dywan lasów”, gdzie przybyłe mają szanse na „stworzenie stylu współczesnego pionierstwa”. W prospektach tych nie umieszczono jednak najmniejszej wzmianki o Indianach Chichitano, odwiecznych mieszkańców Amazonii, których ojczyzna wyprzedzająca jest Poludniowej i wszystko wskazuje na to, że ekspansja w głąb Amazonii będzie trwać nadal.

Tymczasem ponad milion hektarów dżungli boluwijskiej dżungli i sawanny zniknęło już w rękach przybyszów z Afryki Południowej i wszystko wskazuje na to, że ekspansja w głąb Amazonii będzie trwać nadal.

ŚWIAT SIĘ KRĘCI

STATYSTYCZNY zbadali 3 tys. biografii słynnych Amerykanów — polityków, artystów, literatów i sportowców. Zebrane dane pozwoliły na różne ciekawe wnioski. Na przykład, że politycy chętniej chodzili do szkoły i raczej pilnie się uczyli, w przeciwieństwie do artystów, którzy raczej nie przebadali za szkołami i związaną z nimi dyscypliną. Znaniymi w USA literatami zostawali natomiast niemal zawsze ludzie, którzy mieli trudne domowe warunki.

„KOBIETY-RURY”

Pomiary damskiego przemysłu bielizniarskiego w Wielkiej Brytanii wykazały, że w ostatnich 25 latach Angielki przybrały w tali średnio 3 cm, natomiast zmniejszyły się o 3 cm rozmiary ich biustów i bioder. Złodziwi twierdzą, że figury kobiet brytyjskich zaczynają się upodabniać do... rury.

BEZ ŻONY...

50-letni paryżanin Denis Mornet urządził wielkie przyjęcie weselne, na które zmuszony był zaprosić 163 osób. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że Mornet wcale się nie ożenił, trwał w kawalerstwie, a uczta weselna odbywała się... bez żony. Okazało się, że Denis Mornet często bywał na różnych weselach i w końcu liczne grono jego przyjaciół i znajomych za-

często się domagał rewanżu. Nagabywano go aby się wreszcie ożenił i urządził przyjęcie weselne. Paryżanin wydał w końcu przyjęcie na dużym poziomie, ale bez żony. Stwierdził bowiem, że uczta jest jednorazowym wydatkiem, natomiast żona kosztuje przez całe życie...

NIE POPISALI SIĘ...

Poprzedni rok w turystyce światowej przebiegał pod hasłem „czyste góry”. Hasło to rzuciła Międzynarodowa Federacja Organizacji Alpinistycznych. Było ono bardzo intensywnie reklamowane również w RFN. A tymczasem turyści tego kraju nie „popisali się”. Dotyczyło to w szczególności właśnie członków organizacji alpinistycznych. W Alpach Bawarskich, w rejonie 500 schronisk, znaleziono po sezonie letnio-jesiennym tysiące ton śmieci. W samym tylko rejonie wspinaczkowym schroniska Wetterstein, zebrano 50 tys. puszek po konserwach.

KTO LATA NAJWIĘCEJ?

Na jednego mieszkańca Australii przypada rocznie 1423 km, przebytych samolotami. Na drugim miejscu w tej statystyce znajdują się Amerykanie — 1426 km, a na trzecim Kanadyjczycy — 1174 km. W Europie zachodniej na pierwszym miejscu znajdują się obywatele RFN — 806 km. Jeśli idzie o łączną ilość przebytych rocznie kilometrów przez samoloty pasażerskie, to na pierwszym miejscu znajdują się USA — 500 miliardów km.

Tapicerkę meblową i samochodową
WYKONUJĄ na zlecenie osób prywatnych oraz jednostek gospodarki społecznej — **ZAKŁADY KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH „RENOWACJA”** — ZAKŁAD WŁASNY WUSP „GROMADA” w Krakowie:

- al. 29 LISTOPADA 69
- ul. DIETLA 50
- ul. WROCŁAWSKA 62 — telefon 317-12
- os. DABIE, pawilon usługowy, tel. 145-30
- ul. WARSZAWSKA 7 — telefon 653-04
- NOWA HUTA, os. GÓRALI 24, tel. 485-58
- ul. OPOLSKA 37 — telefon 314-55.

ELMET
Krakowskie Przedsiębiorstwo HANDLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI «ELMET»
ZAPRASZA PT ODBIORCÓW społecznych oraz indywidualnych — DO NOWO OTWARTEGO punktu zaopatrzenia Nr 22 w Mszańce Dolnej, ul. 1 Maja 5
Punkt prowadzi sprzedaż detaliczną artykułów technicznych — w szczególności: ♦ NARZĘDZIA ♦ ARTYKUŁY ELEKTRO-TECHNICZNE ♦ SPRZET POŻARNICZY I OCHRONNY ♦ oraz ODRĘBY I OBUWIE ROBOCZE.
K-222

Zawiadamia się wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1 stycznia 1979 roku zostały połączone w jedno przedsiębiorstwo:

- ▲ Krakowskie Zakłady Betoniarne i Żelbetowe w Krakowie
- ▲ Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Skawinie

Połączone przedsiębiorstwa działają pod nazwą **PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET” — KRAKÓW**
Siedziba dyrekcji mieści się w KRAKOWIE przy ul. CENTRALNEJ 53. — Centrala telefoniczna nr 437-22
K-399

ZAPRASZAMY do zakładów usługowych ZŁOTNICZO-JUBILERSKICH

WPHW w Krakowie:

- ♦ nr 316 — os. Niepodległości — pawilon 3
- ♦ nr 314 — ul. Wrocławska 48
- ♦ nr 317 — ul. Zwirzyńska 29
- ♦ nr 318 — ul. 18 Stycznia 90
- ♦ nr 319 — ul. Bosaków 11
- ♦ nr 320 — ul. Kazimierza Wielkiego 22/24
- ♦ nr 321 — Nowa Huta, osiedle Handlowe, blok 5.

Wykonujemy wyroby ze złota powierzonego.

Ponadto:

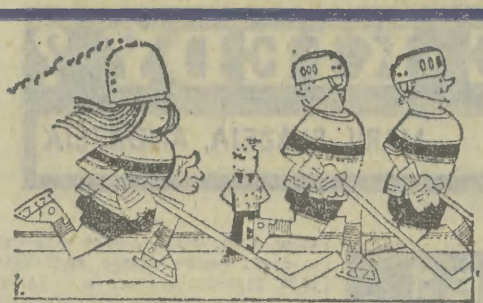
- ♦ obrączki ślubne z własnego i powierzonego złota
- ♦ naprawy biżuterii złotych.

Oferujemy duży wybór kamieni jubilerskich syntetycznych i naturalnych oraz importowanych z Indii.

K-593



NA LODZIE...



Fryzurę zapomnieli zrobić...



A tego zapasowego gracza wtoczymy w ostatniej rozstrzygającej minucie.



A tego zapasowego gracza wtoczymy w ostatniej rozstrzygającej minucie.

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Luty

Już, jak widziałe,
Zima w rozkwicie,
Narcyzki powiada:
Piękne jest życie!

Natomiast w mieście
Szary przechodzień
Fatalne stresy
Przeżywa co dzień.

Na dole ślisko,
Sople nad głową —
Trudno wędrować
Cało i zdrowo!

A gdy powraca
Do swych pieleszy,
Jak zmartwychwstały
Życiem się cieszy.

Jednakże niech nas
Ta wola krzyczy,
Że nadszedł luty
I będzie lepiej!

Mniej będzie hulał
Snieżek na wietrze,
Mniej razy spadnie
Rtęć w termometrze,

Mniej nam dokuczają
Tej zimy skutki,
Mniej pięknie forsują
Mniej tyknieś wódki,

Mniej razy wyjdiesz
Na spacer w furcie —
Bo jak wiadomo
Luty są krótsze!



BEZ ŻARTÓW

To, co teraz powiem
wcale nie jest żartem
i najlepsi mówcy
nawet milczą z kartek

JERZY LESZCZYŃSKI

FRASZKI

CENNA UWAGA

Oddana bez reszty żona
jest jak kwota odliczona.

SA I TACY

Czel swemu bogu oddać nie mogą,
nie odebrawszy jej cudzym bogom.

TELEFON do redakcji: — Przed kilku dniami posłałem kilka dowcipów do wykorzystania. Czy już je pan czytał?
— Tak przed kilku laty.

— MAMUSIU, do garnka z mlekiem wpadła nam mysz.
— To zrób coś z nią!
— Już zrobiłem, wrzuciłem tam po niej kota...

POCIĄG rusza, mąż uklada na półce walizki i w pewnej chwili mówi do żony:
— Szkoła, że nie zabraliśmy pianina.

ŻARTY - ŻARTY

— Co ty wygadujesz? Na co nam w pociegi pianino?
— Zapomniałem bilecik, które na nim położyłem...

— MAMUSIU — woła młody Stas — tatuś wraca! Co mu najpierw pokazać, twoje nowe suknie, czy mój dzienniczek?

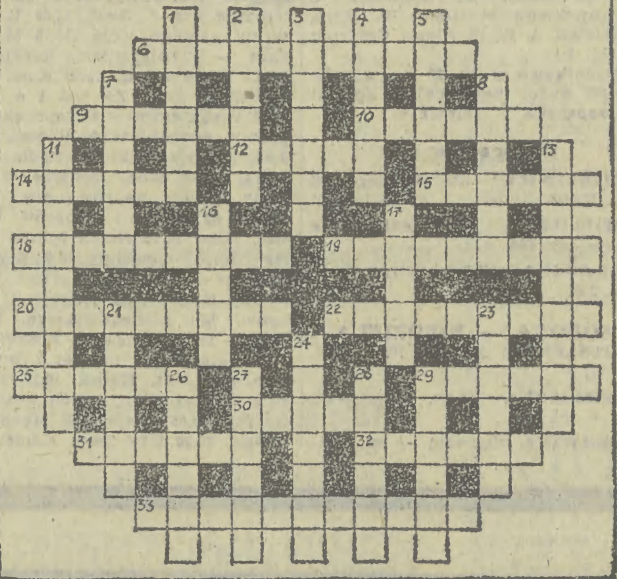
PSYCHIATRA oprowadza stażystów po sanatorium: — Ten pacjent stracił rozum, kiedy opuściła go dziewczyna.
— A tamten maniako wpadł w szał?
— On mu właśnie tę dziewczynę oddał...

NAUCZYCIEL pyta w szkole synka leśniczego: — Wczoraj twój ojciec upolował 4 zające, dzisiaj także 4, ile ich będzie razem?
— W domu osiem. Ale, gdy tatuś spotka się z kolegami w niedzielę przy piwie, to będzie dwadzieścia zająców, trzy lisy i cztery kuropatwy.

ANEGDOTY
SŁAWNEGO niemieckiego poety — Henryka Heinego — kiedy ten był ciężko chory — odwiedził w szpitalu jeden z jego przyjaciół. Akurat pielęgniarz przynosił pacjentowi do czytania książkę. Jak się masz, jak się czujesz? — spytał go troskliwie. — Jak widzisz — nie tracę poczucia humoru — odpowiedział mu Heine — kobiety wciąż noszą miłe na rękach...
ALEKSANDER Dumas Starszy, czytając, że dni życia ma już policzone, odpowiedział w 1870 r. swego syna w Pau. Kiedyś, przy kolacji wyjął z szufladki 1 ludwika i rzekł: — Posłuchaj synu, ludzkie opowiadają o mnie, że całe życie byłem marnotrawny. Ale to nieprawda! Gdy przed 40 laty przyjechałem do Paryża, miałem w woreszku 2 ludwika, a widzisz, że jeszcze do dziś został mi jeden.

ZNACZKI
● Republika Benin wydała pod koniec ub. roku 3 znaczki, których tematem jest akcja na rzecz ratowania Akropolu. Przedstawiają one widok na Akropol, detale architektoniczne Parthenonu oraz Parthenon.
● Pocztą NRD zainaugurowała tegoroczne emisje sześcioma znaczkami, które przedstawiają rodzime ptaki śpiewające.
● Na jednym znaczku opłaty oraz 5 lotniczych i bloku Togo znalazły się reprodukcje dzieł malarzy światowej sławy, których rocznice śmierci lub urodzin przypadły na rok miniony. Raula Dufy'ego (1877 — 1953), Paula Gauguina (1848 — 1903), Vincenta van Gogha (1853 — 1890) Francisca Goyi (1747 — 1828) i Albrechta Dürera (1471 — 1528). (ZG)

KRYŻÓWKA ■ KRYŻÓWKA ■ KRYŻÓWKA



ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI NR 3

Poziomo: 6. paradyż, 9. Mendog, 10. lawina, 12. uwaga, 14. pogrom, 15. lupina, 18. sortyment, 19. koszyk, 20. sarabanda, 22. stawonogi, 25. bielo, 29. palant, 30. autor, 31. Hubert, 32. Ankona, 33. reprodukcja.

Pionowo: 1. tandem, 2. katgut, 3. centaur, 4. stela, 5. szkwał, 7. dekret, 8. snopek, 11. monomania, 13. intrzygant, 16. Berno, 17. asiat, 21. aplauz, 23. nylon, 24. rotunda, 26. oberek, 27. Saturn, 28. gratka, 29. pokoje.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 3 z dnia 19/20 i 79 KSIĄŻKI otrzymują: J. Kabińska, J. Kalinowska, J. Bartke — Kraków, I. Bujarski — Muszyca, L. Mazur — Modlnica, A. Biernacki — Nowy Sącz, A. Kowal — Wiśnicz, Nowy, T. Skrodzki — Chrzanów, J. Kopać — Żegiestów Zdrój, E. Wilca — Tarnów.

NAGRODY ZOSTANĄ WYŚLANE POCZTĄ.

Nr 5 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VIII



Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Ze nikt ci nie powie, żeś głupi, przez to mądrym nie jesteś” (Aleksander Fredro 1793—1876), komediopisarz, poeta.

DZIAŁ LISTÓW

Nadszedł list treści następującej:

„Szanowny Panie Redaktorze. W dniu 17 stycznia br. w magazynie „Kurierek” Gazety Południowej ukazała się recenzja redaktora Brunona Rajcy. Znamy z ciekawości i bezkompromisowego pióra Autor, tym razem delikatnie mówiąc minął się z prawdą. Swoją nierzetelnością wyrządził krzywdę grupie ludzi, którzy w niełatwych warunkach próbują tworzyć nowe formy rozrywki. Nierzetelnością dziennikarską jest pisanie recenzji z imprez, której osobie się nie oglądało. Nie wdając się w szczegóły, gdyż trudno dyskutować o nie istniejących sytuacjach imputowanych przez Autora — zapraszamy na program Varietes „Feniks”. Może wtedy redaktor Rajca nie porówna naszego programu z metodą sprzedaży czajników bez gwizdka w Bydgoszczy. Nasuwa się tu zresztą skojarzenie, że taka recenzja jest próbą sprzedaży nie tyle czajnika bez gwizdka — ile wręcz samego gwizdka. Ponawiam zaproszenie — pozostajemy z szacunkiem — wykonawcy programu Varietes „Feniks”.

ODPOWIEDZ (z szacunkiem)

Na dobrą sprawę, to nie wiadomo komu odpowiadać, z kim się spierać. Nie ma żadnej pieczęci instytucji, a nazwiska — choć zapewne znane i cenione — niestety nieczytelne. Trudną więc mam sytuację, a chciałbym tak bardzo poważnie i serio potraktować interlokutorów, zwłaszcza że zawsze — podobnie jak Janusz Cichalewski — walczę o prawa kobiety do publicznego rozbrnięcia się.
Na miejscu skrzywdzonych byłbym nieco ostrożniejszy w ferowaniu zarzutów o nierzetelność i na wszelki wypadek zainteresowałbym tym mego sympatycznego adwokata mecenasa Wiktora Sadowicza. Niczego o uszak nie recenzowałem, chociażby dlatego, że w tym przypadku nie stać by mnie było na taki gest. Informację o oryginalnych metodach działalności Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych — Oddział w Krakowie — który przy okazji poszerzę — traktuję jedynie jako przyczynek do dyskusji nad stanem rozrywki w Polsce, która toczy się akurat na łamach „Polityki”. Nie wiem czy ci, którym powierzone humor Polaków — lub sami się obwołali — mają jeno liczyć na to, że więcej zapłaci za gotego babusa w knajpie. Najczęściej się to bowiem artystki — szczerze opłacane — na widok których

nawet czajniki nie chcą już gwizdać. I żeby to odkryć, nie trzeba nawet fatygować się do kawiarni „Feniks”.
Nie wiem czy w Polsce Ludowej są dobre czy złe warunki, natomiast przychodzi mi jedynie wspomnieć, że Varietes „Feniks” w niełatwych warunkach próbuje tworzyć nowe formy rozrywki. I po co te gorzkie żale? Nikt was nie przecieł do tego nie zmuszał.
Natomiast obawiam się, że realizatorzy Varietes „Feniks” mają wyższe aspiracje niż możliwości. No, ale chciałbym się mylić, bo a nuż ktoś objawi się talentem!

Spotka cię szczęście!

Myślałem, że będę miał już spokój: uchyliły dyskusje o jasnowidzu Czesławie Klimuszu, umilkły spory o uzdrowicieli Ciliwie Harrisie, i oto dostaje taki list:
Ten list-łachuc pochodzi z Wenezueli. Został napisany przez Antoniusa van Soen, misjonarza z południowej Wenezueli. Od tego czasu list ma obejść cały świat. Proszę napisać 20 kopii listu-łachuca i wysłać go do krewnych i znajomych oraz przyjaciół. Po paru dniach czeka Pani (Pana) niespodzianka. Constantine Tesso dostawał ten list w 1953 r., jej sekretarz wykonał 20 kopii, ona je wysłała. Parę dni później wygrała na loterii 2.000.000. Caride Hrand otrzymała również list. Prędko o nim zapomnieli, a po paru dniach stracił posadę urzędnika. Znalazł jednak list i wykonał 20 kopii, a 9 dni później lepszą pracę. Maria Horskalin dostała ten list, który jej nie zainteresował. Wyrzuciła go, a po paru dniach zmarła. San Pedro Finał też otrzymał list i od razu go wysłał. Parę dni później otrzymał duże pieniądze i dobrą posadę.
Dorota Terakowska, dziennikarka z Krakowa też od razu wysłała 20 kopii. Po paru dniach otrzymała lepszą pracę w tygodniku „Przekrój”. Don Hillar wygrał 68.000, które od razu zgubił. Po przewal list-łachuca. Gen D. nim dostał ten list z Filipin, wygrał 775.000, a w 6 dni później zmarł, bo nie wysłał listów.
W ZADNYM WYPADKU NIE PRZERYWAJ ŁAŃCUCHA!
„Zaufajcie tej Pani (Panu)”, aby list szedł właściwą drogą. Ta prośba została dla Pani (Pana) wyproszona szczęście. Oryginał

wyszedł z Wenezueli i Holandii i przeszedł świat 10 razy. Szczęście to zostało dla Pani (Pana) przyslane. W 95 godzin po otrzymaniu listu będzie Pani (Pan) mieć szczęście, proszę tylko wysłać 20 kopii do ludzi, którzy zdaniam Pani (Pana) potrzebują szczęścia. Proszę w tym liście nie wysłać pieniędzy — nie zgubić listu. List ten musi Pani (Pan) wysłać w 96 godzin po otrzymaniu.
Może bym i nie wierzył w te dziwactwa, wszak jestem racjonalista, ale jak wytłumaczyć przypadek Doroty Terakowskiej? Kobieta której zawsze dobrze się wiedzie, poszerzyła te korespondencję i rzeczywiście otrzymała ofertę „Przekroju”, było nie było, tygodnika masowego. Nie będę chyba ryzykował, bo jak wielokrotnie się przekonałem z assekuracją raczej popłaca, i tą drogą przekazuję ów list pod następujące adresy:
red. Arkadiusz Pilarz — Telewizja Kraków, by cię kochał, red. Wiesław Karaś — Telewizja Kraków, by dobre samopoczucie nie opuszczało; red. Wacław Żurek — naczelny redaktor „Studenta”, by uwiarył, że wszelkie powodzenia w taktyce; Mieczysław Górkiel — dyrektor i kierownik artystyczny Teatru „Bagatela” w Krakowie, by dyrektorzy administracyjni go nie zawadzili; red. Władysław Cybulski — „Dziennik Polski”, odważy; red. Teresa Stanisławska — „Echo Krakowa”, samych łacok, red. Janusz Roszkowski, wygranej; red. Maciej Szumowski — Telewizja Kraków i „Gazeta Południowa”, by otrzymała ofertę z „Przekroju”; red. Leszek Mazan — „Przekrój”, „Gazeta Południowa”, kilku jeszcze pseudonimów;
Tych których najbardziej Kocham — a pogubiłem adresy — usatysfakcjonuję w korespondencji prywatnej. Niech was szczęście nie opuszcza.
KABARET „KURIEREK”, jak zwykle w sobotę i niedzielę w kawiarni „Ratuszowa”. Nie możecie dostać bilecik, skontaktujcie się z Ryszardem Gilsem — „Estrada Krakowska”, a on wszystkich załatwi. Nawet Ernest Bryll nie miał trudności z obejrzeniem ostatniego programu. Niektóre piosenki z kabaretu nade Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia w programie IV jutro o godzinie 17.05. W Sobotnim Magazynie Redakcji Rozrywki prowadzonym przez Marka Paucę.